

Sygn. akt VI W 3621/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 listopada 2013 roku,

sprawy przeciwko **R. A.**

synowi J. i K.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 14 czerwca 2013 roku około godziny 20:50 we W. przy zbiegu ul. (...) z ul. (...) prowadząc pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku D-40 strefa zamieszkania parkując pojazd w miejscu innym niż wyznaczone oraz nie zastosował się do znaku B-36 zakaz zatrzymywania się,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw i art. 92 kw w zw. z art. 9§1 kw:

I. uznaje obwinionego R. A. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku przyjmując, iż stanowi on wykroczenie z art. 97 kw oraz wykroczenie z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 14 czerwca 2013 roku parę minut przed godziną 20:50 obwiniony R. A. zaparkował użytkowany przez siebie samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) (oznakowany jako TAXI) we W. na ulicy (...) bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...) (patrząc od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...)) w sposób nieprawidłowy, tj. w strefie zamieszkania oznaczonej znakiem drogowym pionowym D-40 w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu oraz na wysokości znaku drogowego pionowego B-36 (zakaz zatrzymywania się). Ustalono, iż obwiniony w krytycznym czasie zaparkował użytkowany przez siebie pojazd częściowo w miejscu, gdzie już obowiązywał znak drogowy pionowy B-36, tj. za skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...), po czym wyłączył silnik i pozostał w swoim pojeździe. Nie wykluczono możliwości, iż R. A. przyjechał we wskazane miejsce po klienta. Ustalono także, iż postój samochodu osobowego marki V. (...) we wskazanym miejscu przekroczył jedną minutę.

We wskazanym dniu około godziny 20:50 na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) pojawił się policyjny patrol pieszy funkcjonariuszy Oddziału Prewencji Policji we W. w składzie (...). Wskazani funkcjonariusze podjęli interwencję wobec kierującego samochodem osobowym marki V. (...) – właśnie z uwagi na fakt popełnienia przez obwinionego wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń (parkowanie w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w

tym celu) oraz wykroczenia z art. 92§1 Kodeksu wykroczeń (parkowanie w miejscu obowiązywania znaku drogowego B-36). R. A. nie przyjął do wiadomości argumentacji policjantów i oświadczył, że nie przyjmie żadnego mandatu – ponadto obwiniony w trakcie interwencji zachowywał się arogancko, tj. zarzucał funkcjonariuszom, że się go czepiają i podnosił argument, że może stać swoim pojazdem w tym miejscu i to nikomu nie przeszkadza, a ponadto on zawsze zatrzymuje się we wskazanym miejscu. W związku z powyższym R. A. został pouczone o skierowaniu przeciwko niemu wniosku o ukaranie. Ponadto w trakcie przedmiotowej interwencji obwiniony robił zdjęcia telefonem komórkowym wskazanym funkcjonariuszom oraz swojemu pojazdowi.

(dowód: zeznania świadka J. G., karty 5 i 27 akt; częściowo zeznania świadka D. M., karta 28 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 18-19 i 26 akt; także: policyjna notatka urzędowa, karta 3 akt oraz kserokopie notatników służbowych funkcjonariuszy J. G. i D. M. z zapisami odnośnie służby w dniu 14 czerwca 2013 roku, karty 31-42 akt)

R. A. z zawodu jest technikiem elektronikiem i obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą jako kierowca TAXI. Stan cywilny - żonaty, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony był uprzednio dwukrotnie karany przez Tutejszy Sąd za wykroczenia drogowe oraz w marcu 2010 roku przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej za czyn z art. 178a§1 Kodeksu karnego – obwiniony był także kilkakrotnie karany w postępowaniu mandatowym za wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 26 akt; informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karty 7-8 akt)

R. A. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, natomiast na dalszym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń.

W sprzeciwie od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniony oświadczył, że nie opuszczał swojego samochodu w chwili zdarzenia „więc nie może być mowy o parkowaniu w miejscu niedozwolonym”. R. A. podkreślił także, iż w krytycznym czasie w rzeczywistości zatrzymał swój pojazd przed znakiem B-36 i na dowód załączył trzy fotografie samochodu V. (...) zrobione przez siebie w dniu zdarzenia (vide: karty 18-19 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 25 października 2013 roku obwiniony potrzywał uprzednio podniesione okoliczności i ponownie potwierdził, iż to on kierował wskazanym pojazdem we wskazanym miejscu i czasie. R. A. zaznaczył, iż przyjechał we wskazane miejsce po klienta – jednocześnie obwiniony przyznał, że wyłączył silnik i zanim pojawili się policjanci stał we wskazanym miejscu około 5 minut. R. A. potwierdził także, iż we wskazanym miejscu faktycznie jest strefa zamieszkania, ale w jego przekonaniu „w tym miejscu mogłem się zatrzymać” i nie było to tożsame z parkowaniem (vide: karta 26 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina R. A. odnośnie obu zarzucanych mu wykroczeń są oczywiste i nie mogą budzić wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu całokształt materiału procesowego pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż obwiniony jako kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) w krytycznym czasie dopuścił się zarówno wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 97 Kodeksu wykroczeń (co w zasadzie jest okolicznością bezsporną), jak i wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń – przy czym oba te wykroczenia uznać należy za jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 9§1 Kodeksu wykroczeń.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka J. G. oraz dowodach z dokumentów, a co do okoliczności niespornych także na wyjaśnieniach R. A.. Zeznania wskazanego świadka w przekonaniu Tutejszego Sądu uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne, spójne i wyczerpujące oraz praktycznie całkowicie korespondują z dowodami z dokumentów. Dla Sądu istotne znaczenie ma także okoliczność, iż funkcjonariusz J. G. jest dla R. A. osobą obcą, który w krytycznym czasie (wraz z drugim policjantem) wykonywał tylko swoje obowiązki służbowe. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego oraz

notoryjność spraw podobnych nie ma żadnych podstaw do przyjęcia założenia, iż świadek J. G. celowo podaje w swoich zeznaniach okoliczności niegodne z prawdą. Wręcz przeciwnie - Sędzia Referent zważył, iż wskazany świadek nie starał się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń, a na S. rozpraw nie było wyczuwalne jakiegokolwiek jego negatywne nastawienie do obwinionego. Ponadto w przekonaniu Tutejszego Sądu funkcjonariusz J. G. uwiarygodnił się poprzez stwierdzenie „Nie mogę jednoznacznie stwierdzić, czy samochód obwinionego stał przed czy za znakiem B-36, ale skoro zeznałem wcześniej, że pojazd ten stał w miejscu obowiązywania znaku B-36 to podtrzymuję uprzednio złożone zeznania” (vide: karta 27 akt). Podkreślić w tym miejscu należy, iż doświadczony policjant z Oddziału Prewencji nie podjąłby interwencji wobec kierującego pojazdem mechanicznym i nie zarzuciłby jego osobie niezastosowania się do znaku drogowego B-36 bez absolutnej pewności, iż kierujący tymże pojazdem faktycznie takowego wykroczenia się dopuścił. Tym samym jest dla Sądu oczywistym, że w krytycznym czasie samochód kierowany przez R. A. nie mógł (wbrew kategoriycznym zapewnieniom obwinionego) stać zaparkowany przed miejscem ustawienia znaku drogowego B-36. Co ważne – zarówno w notatce urzędowej, jak i w notatniku służbowym funkcjonariusz J. G. wprost zapisał, że samochód V. (...) w krytycznym czasie stał zaparkowany na wysokości tegoż znaku, a nie przed nim. Odnośnie zeznań świadka D. M. – mają one raczej ograniczone znaczenie przy rekonstrukcji stanu faktycznego, ponieważ świadek generalnie zasłonił się niepamięcią co do okoliczności przedmiotowej interwencji i nie był w stanie określić miejsca postoju samochodu obwinionego w odniesieniu do miejsca ustawienia znaku drogowego B-36.

Twierdzeniom R. A. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionego są nielogiczne i stanowią wyłącznie nieudolną oraz mało przekonującą próbę realizacji przyjętej przez jego osobę linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności R. A. lub choćby mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przez niego zarzucanych mu wykroczeń. Sąd Rejonowy nie dał zwłaszcza wiary zapewnieniom obwinionego, iż w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem nie parkował on swojego pojazdu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Ustawodawca bardzo precyzyjnie określa, co należy rozumieć przez postój (parkowanie) pojazdu, tj. zgodnie z przepisem art. 2 pkt 30 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym postój pojazdu to unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające dłużej niż jedną minutę – tak więc nie ma i nie może mieć w niniejszej sprawie żadnego znaczenia okoliczność, że w krytycznym czasie R. A. po wyłączeniu silnika pozostał w swoim pojeździe. Także dyspozycja art. 49 ust. 2 pkt 4 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym jest na tyle jednoznaczna, że nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych – postój (czyli parkowanie) pojazdu mechanicznego w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu jest wprost zabroniony i obwiniony nie może powoływać się na okoliczność, że w krytycznym czasie przyjechał w to miejsce po klienta (choć jest to wielce prawdopodobne). Ponadto R. A. wprost przyznaje, iż na ulicy (...) we wskazanym miejscu jest wyznaczona strefa zamieszkania. Sąd Rejonowy nie dał także wiary zapewnieniom obwinionego, iż w krytycznym czasie jako kierujący samochodem V. (...) zatrzymał się on przed miejscem ustawienia znaku drogowego B-36, albowiem przeczy temu pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy (zwłaszcza zeznania świadka J. G.). Zgodnie z przepisem §15 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych zakaz wyrażony znakiem [zakazu] obowiązuje od miejsca jego ustawienia, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej – dlatego pojazd mechaniczny zaparkowany „na wysokości” znaku B-36 de facto stoi już częściowo w miejscu zabronionym i jego kierowca dopuszcza się przedmiotowego wykroczenia. Analogicznie – zajęcie przez osobę nieuprawnioną tylko części wyznaczonego miejsca postojowego dla osoby niepełnosprawnej jest traktowane jako zajęcie całej koperty i też stanowi wykroczenie stypizowane w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Odnośnie dokumentacji fotograficznej złożonej do akt sprawy przez R. A. wraz ze sprzeciwem od wyroku nakazowego – pomijając okoliczność, iż jakoś tych zdjęć pozostawia wiele do życzenia, to nie można na chwilę obecną stwierdzić, kiedy dokładnie zostały one wykonane (czy aby na pewno w krytycznym czasie) oraz czy obwiniony aby nie przestawił swojego pojazdu przed ich wykonaniem. Ponadto budzi uzasadnioną wątpliwość okoliczność, iż według zeznań funkcjonariusza J. G. obwiniony w krytycznym czasie wykonał również szereg zdjęć policjantów prowadzących interwencję (co logiczne, z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością stojących

wtedy przy jego samochodzie) – powstaje zatem pytanie, dlaczego R. A. złożył do akt sprawy wyłącznie trzy zdjęcia przedstawiające tylko sam pojazd?

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem we wskazanym miejscu w dniu 14 czerwca 2013 roku około godziny 20:50 jako kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) wyczerpał nie tylko ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 97 Kodeksu wykroczeń (w zw. z art. 49 ust. 2 pkt 4 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym), a także ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Charakter i okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na przyjęcie, iż wina R. A. odnośnie obu przedmiotowych wykroczeń przyjmuje ewidentnie postać winy umyślnej (co najmniej zamiaru ewentualnego) – jeżeli obwiniony w krytycznym czasie miał świadomość, że dokonuje postoju swojego pojazdu w strefie zamieszkania w miejscu niewyznaczonym i jednocześnie dokonuje postoju swojego pojazdu na wysokości znaku B-36, to znaczy, że co najmniej przewidywał możliwość popełnienia tychże wykroczeń i godził się na nią.

Uznając R. A. za winnego popełnienia obu przedmiotowych wykroczeń Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Kara ta w przekonaniu Sądu jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości wykroczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Tutejszy Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani (tym bardziej) odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestaniu na zastosowaniu wobec R. A. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była bezwzględnie konieczna. Nawet abstrahując od aroganckiego zachowania obwinionego wobec funkcjonariuszy Policji (co można jeszcze starać się zrozumieć niepotrzebnymi emocjami) Sąd Rejonowy nie może tracić z pola widzenia braku jakiegokolwiek refleksji R. A. odnośnie popełnionych przez siebie wykroczeń (na zasadzie „przecież nie stało się nic poważnego”) oraz nagminności wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Kluczową okolicznością obciążającą jest jednak wielokrotna uprzednia karalność obwinionego za analogiczne wykroczenia drogowe oraz za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. R. A. powinien zrozumieć i przyjąć do wiadomości, iż wymiar sprawiedliwości nie będzie miał pobłażania dla tak jawnego lekceważącego stosunku do obowiązującego porządku prawnego – zwłaszcza że chodzi o osobę trudniącą się zarobkowym przewozem osobowym. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowania, których obwiniony w krytycznym czasie się dopuścił.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie oparto o przepis art. 624§1 k.p.k. uznając, iż z uwagi na zadeklarowaną przez obwinionego wysokość osiąganych dochodów (vide: karta 3V akt) istnieją uzasadnione przesłanki do zwolnienia R. A. od obowiązku ponoszenia tychże kosztów w całości.